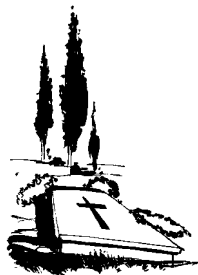


## STATYSTYKA MAJA



### Odeszli do wieczności:

Józef Froncek, l. 68  
 Maria Rudnicka, l. 84  
 Marek Mazurkiewicz, l. 74  
 Zofia Regulska, l. 47  
 Mieczysław Piotrowicz, l. 78

**Wieczny  
 odpoczynek racz  
 im dać, Panie,  
 a światłość  
 wiekuista  
 niechaj im świeci.**

### Sakrament małżeństwa zawarli:



Sławomir Gmerek i Sara Zwadło  
 Tomasz Filipowski i Aleksandra Poloczek



### Sakrament chrztu przyjęli:

Robert Fulczyk  
 Emilia Rozek  
 Kacper Kocyba  
 Dominik Raczyński  
 Franciszek Michalik

### Sakrament chrztu i błogosławieństwo rocznych dzieci:

I-sza niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 16.00 (nauka przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce).

**Katolicka Poradnia Rodzinna:** I i III wtorek miesiąca od 18.30 do 19.00

- 3 spotkania dla narzeczonych (po uzgodnieniu można ustalić inny termin: tel. 605 085 822)

## POŻYCZKA WIOSENNA

**3,99** zł odsetek miesięcznie

za każdy **1000** zł pożyczki

Całkowita kwota pożyczki 3000 zł, czas obowiązywania umowy - 24 miesiące, 33 miesięczne raty równo 136,91 zł oraz ostatnia rata 136,99 zł, obniżenie oprocentowania pożyczki w skali roku: 8,30% (limitowa), prowizja 10% (i 300 zł) opłata przygotowawcza 20 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 22,43%, całkowita kwota do zapłaty: 3405,81 zł, w tym odsetki: 285,81 zł. Informacje podane na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 24.11.2016r. Decyzji kredytowej zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Pożyczka przeznaczona dla klientów zamieszkałych w grupie ryzyka B1-B6. Minimizez informacje nie stanowią oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

**KASA CENTRUM**

BYTOM ul. Chorzowska 12, tel. 32 280 81 62

### KANCELARIA CZYNNNA:

poniedziałek: 8.00 - 9.00,  
 wtorek i środa: 16.30 - 17.30,  
 czwartek: 16.30 - 17.00,  
 sobota: 9.00 - 10.00

### NR KONTA BANKOWEGO PARAFII:

96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY  
 GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU  
 ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32-282-03-37

### Zespół Redakcyjny:

ks. Dariusz Gąska, ks. Krzysztof Plewnia,  
 Lech Rejda, Emilia Skupin, Iwona Zwadło

www.anna.rozbark.net.pl;  
 e-mail: bytom.anna@gmail.com



## SERCE JEZUSA - ŹRÓDŁO PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI

Litania do Serca Jezusowego, którą w czerwcu odmawiamy, może być dla nas programem działania, inspiracją do tego, by doskonalić się w miłości tak, by ogarniała coraz większe obszary naszego życia. Kult Serca Bożego, jest możliwy tylko dlatego, że Bóg stał się człowiekiem. Serce pełne miłości właściwe jest bowiem tylko człowiekowi.

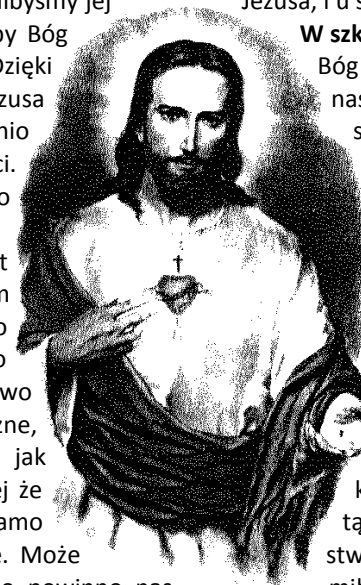
### Niezwykłe człowieczeństwo

W Jezusie Bóg objawia swoją uczuciowość, swoją czułą i serdeczną miłość do ludzi. Nie poznalibyśmy jej

odczuwania, porozumienia, braterstwa, jedności. Dlatego musimy to człowieczeństwo cenić i szanować – i u Jezusa, i u siebie.

ani nie doświadczyli, gdyby Bóg nie stał się człowiekiem. Dzięki człowieczeństwu Jezusa możemy bezpośrednio doświadczyć Bożej miłości. Bez niej byłaby ona tylko abstrakcją.

Kult Serca Jezusowego jest zatem najpierw kultem Jezusa – prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka. Człowieczeństwo Jezusa jest równie ważne, godne czci i fascynujące jak Jego bóstwo. Tym bardziej że jest to to samo



człowieczeństwo co nasze. Może nawet bardziej niż bóstwo powinno nas zadziwiać człowieczeństwo Jezusa. Jezus przeżywał je w całej pełni, my na ogół tylko w jakiejś części, ale jest to dla nas wspólna z Bogiem płaszczyzna

### W szkole miłości

Bóg stał się człowiekiem, żeby nas pokochać miłością ludzką i stać się wzorem takiej miłości. Jest to wzór dla nas śmiertelników niedościgły, ale jednak dostępny. Ostatecznie miłość Jezusa to ta sama miłość, którą możemy kochać my, ludzie. Ta sama, ale nie taka sama, bo nigdy nie potrafimy kochać w takim stopniu jak Jezus – do końca. Ale możemy kochać tą samą miłością. Zresztą stwierdził to sam Jezus:

„miłujcie się wzajemnie tak, jak Ja was umiłowałem”. To jest przecież Jego przykazanie dla nas. Tym przykazaniem nie są jakieś teoretyczne normy i definicje, ani tym bardziej paragrafy, tylko żywa

Osoba Jezusa.

Miłość Serca Jezusowego jest więc wzorem do naśladowania dla każdego z nas. To nie jest teoria, wykład z antropologii filozoficznej i abstrakcyjne wskazówki. To żywy przykład, który możemy poznać zarówno poprzez Ewangelię, jak i osobiste doświadczenie. Kult Serca Jezusowego to zatem praktyczna szkoła miłości. Trzeba i warto się w tej szkole pilnie uczyć, żeby poznać tajniki miłości, a potem realizować te lekcje w praktyce.

Czego Jezus chce nas nauczyć o miłości? Najpierw tego, że obejmuje ona wszystkie warstwy i władze ludzkiej natury: rozum, wolę i uczucia. Serce to nie są tylko kliwe wzruszenia i nastroje, siedlisko sentymentalizmu. Serce to centrum osoby, źródło naszej tożsamości i jedności; serce to ja sam, we własnej osobie. To tu integrują się wszystkie nasze uzdolnienia, moce, decyzje, wolność i odpowiedzialność. I właśnie to wszystko ma być podporządkowane miłości. Miłość ma być zintegrowana w sercu i ma integrować ludzką osobę.

Ale zarazem ta miłość jest bardzo zróżnicowana, znajduje niezliczone środki wyrazu, całe bogactwo różnorodności. Litanie do Serca Pana Jezusa to katalog różnych form i wyrazów Bożej miłości. Oczywiście dotyczy to Boga, Syna Bożego, więc dla nas większość tych form jest niedostępna, zwłaszcza na tak wysokim poziomie zaawansowania. Ale przez analogię i zdrowy rozsądek możemy te wyrazy miłości zastosować w swoich sytuacjach życiowych i na pewno przyniesie to wymierne owoce.

#### Upodobnić się do Jezusa

Wczytując się uważnie w wezwania Litanii do Serca Jezusowego odkryjemy ze

zdziwieniem, że bardzo mało inwokacji dotyczy bezpośrednio uczuć. Raczej są to pewne definicje i określenia istoty Jezusa jako Osoby. Opisują one bardziej „być” niż „czuć” Jezusa. Jest to bardziej wykład z antropologii niż wzruszająca laurka. I dlatego najpierw powinniśmy się skupić na lepszym poznaniu Jezusa jako człowieka i wyciągnięciu praktycznych wniosków do osobistego zastosowania. Jakie postawy powinniśmy przyjąć, jakie działania podjąć, by stać się bardziej podobnymi do Jezusa.

Kult Serca Jezusowego powinien prowadzić nas od odmawiania haseł z litanii do upodobnienia się do Jezusa i naśladowania Go w różnych wymiarach człowieczeństwa. Litanie do Serca Jezusowego, którą w czerwcu codziennie odmawiamy, może być dla nas programem działania albo inspiracją do podjęcia różnych zadań. Np. by tak ćwiczyć się w dobroci i miłości, by zmierzać do pełni, nie tylko w sensie ilościowym, bo tu nigdy jej nie osiągniemy, ale jakościowym, czyli żeby dobroć i miłość ogarniała coraz szersze obszary naszego życia, relacji z innymi, służby. Często bowiem dobroć i miłość rezerwujemy tylko dla najbliższych i okazujemy ją tylko tym, którzy są nam życzliwi. A to przeczy pełni i sprowadza ją tylko do wąskiego kręgu stosowania.

Litanie do Serca Jezusowego powinna też stawać się dla nas hymnem uwielbienia Jezusa i dziękczynienia Bogu za Syna, którego nam dał. Uświadamia nam ona jak blisko nas jest Bóg, jak dalece zjednoczył się z nami przyjmując ludzką naturę. A stąd jest już tylko krok do uświadomienia sobie, jak wielka jest nasza godność i jak trzeba szanować każdego człowieka, skoro w człowieczeństwie



#### Zarty poświęcone

Książd naprawia uszkodzony drewniany płot otaczający plebanie. Przypatruje się temu mały chłopiec.  
- Pewnie chciałbyś kiedyś zostać stolarzem? - pyta książd.  
- Nie, mnie tylko ciekawi, co książd powie gdy młotkiem uderzy się w palec...

Stuletniej staruszce zmarła osiemdziesięcioletnia córka. Po pogrzebie koleżanki składają matce kondolencje. Jedna z nich „mówi:  
- Od dawna wiedziałam, że to tak się skończy.  
Na to kobieta: - No, cóż, od urodzenia to było bardzo anemiczne dziecko...

## KONKURS RELIGIJNY

1. Z jaką legendą związane są „Perelki św. Jacka”?  
(odp. w gazetce)

2. Zesłanie Ducha Świętego, to jedna z tajemnic różańca należąca do części: a) radosnej, b) bolesnej

c) chwalebnej, d) światła

**Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem: Konkurs Religijny - do dnia 7.06.2015**

**SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI**

#### PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

- Po raz pierwszy nazwano maj miesiącem Maryi w książce „Maj duchowy” wyd. w 1549 roku.
- Kamień węgielny naszego kościoła pochodzi z grobu św. Piotra w Rzymie.
- Modlitwą na pamiątkę Zwiastowania NMP jest Anioł Pański.

**Nagrodę** (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Marlena Kozikowska** - gratulujemy!

#### INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

**O nowe powołania kapłańskie i zakonne z naszej parafii.**

Uwaga! Ze względu na festyn w czerwcu nie będzie zmiany tajemnic.

#### Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:



**41-902 Bytom, ul. Piekarska 99**  
**TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 32/281 42 18**

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

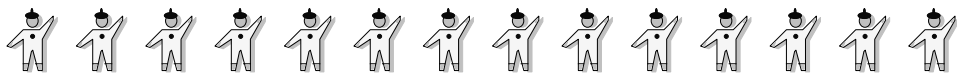
**BIURO CZYNNE:**

Przez cały czerwiec po wieczornej Mszy św. będą odprawiane nabożeństwa ku czci NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

W tym roku PROCESJA BOŻEGO CIAŁA przejdzie przez osiedle Tuwima - już teraz zachęcamy do udziału w niej i do zaangażowania się przy budowaniu ołtarzy

# FESTYN RODZINNY Z OKAZJI DNIA MATKI I DNIA DZIECKA

ORGANIZATOR - STOWARZYSZENIE RODZIN KATOLICKICH  
PRZY PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU



**SOBOTA 6.06.2015 - W PROGRAMIE M.IN.:**

**14.00 - mecz piłki nożnej: ratownicy - parafianie (stadion Orlik przy SP42)**

**16.30 - zabawy i konkursy dla dzieci i rodziców, śpiewy, hulanki, swawole i tańce...**

**(plac kościelny)**

**19.00 - gwiazda wieczoru: BERNADETA KOWALSKA**

**W czasie całego festynu zapraszamy do udziału w LOTERII CEGIEŁEK, a także na kielbasę z grilla, chleb ze szpyrką i ogórkiem, domowe ciasto, kawę, herbatę...**

*Bardzo prosimy o przynoszenie fantów na nagrody (prosimy o rzeczy nowe i nieużywane - np. nietrafione lub podwójne prezenty...) Prosimy też o ofiarowanie swojskiego ciasta 5 czerwca po*

## KĄCIK ZACZYTANEGO CHRZEŚCIJANINA

Witam serdecznie! Po długiej przerwie wracam do mojej ulubionej pisarki Francine Rivers. Dzisiaj chcę wam zaproponować lekturę opartą na przekazie biblijnym. Są to historie pięciu kobiet, które są autentycznymi postaciami biblijnymi. Pierwszą z nich jest Tamar - kobieta nadziei, drugą Rachab - kobieta wiary, trzecią Rut - kobieta miłości. Batszeba to kobieta, która doświadczyła bezmiaru łaski i Maria, która jest kobietą posłuszeństwa. Wszystkie te kobiety łączy przynależność do biblijnej genealogii Jezusa Chrystusa. Atutem powieści, zebranej pod jednym tytułem "Rodowód łaski", jest to, że choć wszystkie te kobiety żyły w dawnych czasach i innej kulturze, to niejednokrotnie zmagaly się z problemami, które nie są nam, współczesnym, obce. Miały odwagę, podejmowały ryzyko, dokonywały zaskakujących wyborów i popełniały błędy. Myślę, że wnioski jakie możemy wyciągnąć z ich historii są wciąż aktualne, mimo tysięcy lat. Dodatkowo wierzę, że historie tych kobiet zachęcą cię do studiowania Pisma Świętego! Czego ci życzę z całego serca. Pozdrawiam, **Jwona Zwadło**

## Do I Komunii św. dn. 17.05.2015 w naszej parafii przystąpili:

Bartczak Aleksandra	Kuc Aneta	Starosta Jagoda
Bujak Denis	Lazaj Marcin	Stobiecka Nicole
Burliga Oliwia	Ledzion Kacper	Stobiecki Denis
Dzierzanowski Piotr	Mirowski Bartosz	Sychowicz Emilia
Glubiak Magda	Morawiec Kacper	Ślusarz Jakub
Jupowicz Przemysław	Ogrodnik Arkadia	Uliczka Donata
Kajkowski Aaron	Ogrodnik Jakub	Warzecha Patrycja
Kogut Mateusz	Pestka Jakub	Zasucha Mateusz
Konieczko Fabian	Sadłocha Zuzanna	Złotnik Mateusz
Król Karolina	Skolik Natalia	



## OJCOWSKA PRZYJAŹŃ

23 czerwca przypada Dzień Ojca. O ile o Dniu Matki wszyscy pamiętają i radośnie go obchodzą, o tyle Dzień Ojca jest traktowany trochę po macoszemu. Może dlatego, że sami ojcowie nie doceniają roli, jaką pełnią w życiu swego dziecka. Niniejszy artykuł ks. Józefa Augustyna SJ, cenionego znawcy i autora wielu publikacji nt. życia rodzinnego, podkreśla

*Ze wszystkich darów natury, cóż jest słodsze dla mężczyzny niż dar jego dzieci? (Cyceron)*

### Poszukiwanie przyjaźni

Dzieci potrzebują nie tylko naszej opieki i rodzicielskiej miłości, ale także partnerskiego spotkania i przyjaźni. Co prawda staramy się o nasze dzieci, robimy dla nich wiele, jednak rzadko się z nimi przyjaźnimy. One, dorastając, mają swoje młodzieżowe sprawy, a my nasze dorosłe – męskie, kobiece, zawodowe. Szukając wokół siebie przyjaźni i bliskości, często nawet nie przychodzi nam do głowy, że moglibyśmy zaprzyjaźnić się z własnymi dziećmi.

Każda przyjaźń, także z własnym dzieckiem, zakłada wspólną płaszczyznę zainteresowania. Przyjaciele wspólnie „coś” zgłębiają, budują, czegoś poszukują. Im głębsza jest wspólnota myślenia i tworzenia, tym mocniejsza przyjaźń. W dzieciństwie to ojciec proponuje dzieciom płaszczyznę twórczości i spotkania: zabawę, spacer, sport, hobby, lekturę.

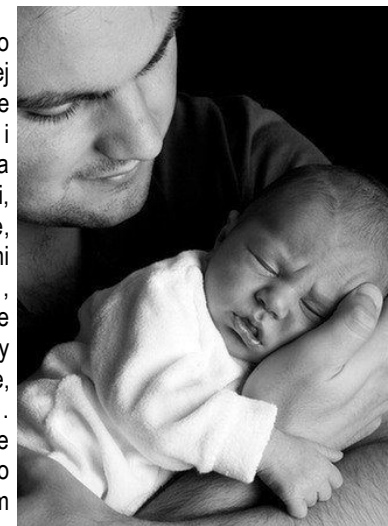
*Najwspanialszymi chwilami dla mnie są te, kiedy mój ojciec i ja robimy to, co on sam robił, gdy był jeszcze chłopcem – mówi siedmioletni Robert. Znany pisarz J. M. Coetzee w książce Chłopięce lata pisze: Nigdy tak mocno nie czułem, że żyję, jak w te wczesne poranki, gdy jako chłopiec wyruszałem z ojcem ze strzelbą w górę suchego koryta rzeki, tropiąc zwierzynę. Krótki czas na zdobycie przyjaźni*

Wspólne bycie razem ojca z dzieckiem to doskonała okazja do szczerych rozmów. Gdy nawiąże się nić przyjaźni w dzieciństwie,

wówczas w miarę dorastania dzieci same będą dzielić się własnymi zainteresowaniami z tatą. Ojcowie zapracowani, zajęci karierą, pracą, hobby muszą zdawać sobie sprawę z tego, że krótki jest czas na zbudowanie przyjaźni ze swymi dziećmi: tylko do okresu dorastania. Wielu czuje się zawiedzionych swoimi dziećmi, gdy w okresie dojrzewania stawiają opór: *z a c h o w u j ą* się niegrzecznie, prowokująco, nie dają sobie nic

powiedzieć, pyskują. To sygnał, że dziecko traci serce do ojca, bo nie czuje się z nim związane. To ostatni dzwonek, aby podjąć próbę budowania z nim przyjaźni. Ojciec w takich chwilach nie powinien się obrażać, klócić, gniewać – to jedynie pogłębia konflikt.

A kiedy syn nagromadzi wiele żalu do ojca z powodu jego obojętności, poniżania, alkoholizmu, będzie z nieufnością traktował każdą próbę nawiązania z nim dialogu. Kiedyś jeden z ojców żalił się przede mną: *Chciałem porozmawiać z moim synem po przyjacielsku jak z mężczyzną. On nie chciał ze mną rozmawiać. Rozpocząłem rozmowę na różne sposoby. Pewnego dnia powiedział mi wprost: Trzeba było zacząć ze mną rozmawiać, kiedy byłem młodszy. Wtedy uświadomiłem sobie swój błąd: zgodziłem się, by całe jego*



dzieciństwo zajmowała się nim tylko matka. To z nią jest teraz związany, a mnie traktuje prawie jak wroga.

### Drobne sprawy

W dzieciństwie chłopcy walczą o uwagę, życzliwość i przyjaźń swych ojców. Narzucają im się z różnymi drobnymi sprawami. One nie są dla nich ważne, to tylko pretekst, by zbliżyć się do taty, od czegoś zacząć rozmowę. A kiedy ojciec mówi: „Nie zwracaj mi głowy drobiazgami”, czują się odrzuceni, zranieni. Chłopięca duma zostaje upokorzona. Gdy syn przychodzi do ojca i o coś go prosi, ten nie powinien odsyłać go do matki. Syn szuka bowiem spotkania i więzi z nim. Wie, że do matki może udać się w każdym momencie.

Dorastający chłopcy stają się coraz bardziej niezależni i samodzielni, a gdy noszą w sercu wiele żalu do swoich ojców, wówczas odsuwają się od nich. Grupa rówieśnicza zaspokaja ich potrzebę afiliacji, a ojciec przegrywa w rywalizacji o pozyskanie syna. Teraz sytuacja się odwraca. To ojciec prosi o trochę uwagi i życzliwość syna, ale ten staje się głuchy na jego prośby. Jeżeli ojciec nie doceni walki dzieci, zwłaszcza synów, o jego miłość, akceptację i czas w okresie dzieciństwa, może być pewny, że one nie zauważą jego starań o ich serdeczność, życzliwość i pomoc na stare lata. To żony winny przypominać mężom, by pamiętali o tej prawidłowości, gdy dzieci zbliżają się do ojca, dla którego ważniejsza jest jego kariera i praca niż dziecko, jutro dla dziecka ważniejsze niż ojciec mogą okazać się jego własne sprawy.

### Ważny dar

Ojciec winien szukać przyjaźni zarówno z córką, jak i z synem, choć będą to dwa rodzaje przyjacielskiej więzi. Dorastającej dziewczynce łatwiej jest nieraz znaleźć wspólny język z ojcem niż z matką. Ma to miejsce szczególnie wówczas, gdy mama, niepewna siebie i swojej kobiecości, nieświadomie z nią rywalizuje. Przyjaźń z ojcem jest pozbawiona tej rywalizacji. Przyjaźń ojca z córką jest budowana bardziej wokół ich więzi uczuciowej,

troski o siebie oraz gotowości udzielania sobie wzajemnej pomocy, aniżeli na wspólnych zainteresowaniach intelektualnych, zawodowych czy na wspólnym działaniu. Świat zainteresowań nastolatki i dorosłego mężczyzny zwykle różni się diametralnie. Ważny dar, jaki ojciec może ofiarować swej córce, to poczucie bezpieczeństwa i pewność siebie, której tak bardzo w okresie wzrastania potrzebuje.

Przyjaźń ojców z synami bywa trudniejsza. Nastoletni chłopcy pragną nie tylko dorównać swoim ojcom, ale ich także przewyższyć, pokonać. W okresie dorastania następuje swoista rywalizacja syna z ojcem. I choć bywa to forma zabawy, mimo wszystko syn usiłuje wygrać z tatą, by potwierdzić własną dorosłość. Jeżeli ojciec jest dojrzały, nie obawia się tej rywalizacji, zna bowiem doskonale swoją rolę i pozycję syna. Gdy jednak zbyt poważnie traktuje narzucone mu przez syna wyścigi, może poczuć się zagrożony. Łatwo może obudzić się w nim niechęć do własnego dziecka. Przyjaźń ojca z synem nie polega na wzajemnej trosce o siebie czy też silnej więzi emocjonalnej (te mężczyźni realizują przede wszystkim w relacji do kobiet), lecz na wspólnej pracy, zainteresowaniach religijnych, intelektualnych, społecznych, politycznych.

### Wbrew zranieniom

W latach dorosłych, gdy synowie już mają swoje dzieci, winni starać się budować przyjaźń ze swoimi ojcami wbrew wszystkim zranieniom, których być może doznali w dzieciństwie. Wzajemna niechęć, obojętność, jaka narosła, nie może się przecież utrwalić na wieki. Oto szczerze wyznanie dorosłego mężczyzny w książce *List do ojca*: „Miałeś, tato, 59 lat. Odszedłeś. Żal, że przez tyle lat nie otworzyłem się pierwszy. Nie powiedziałem Ci, jak bardzo Cię kocham. Jak bardzo chciałbym dziś z tobą pogadać. Nie potrafię się z tym pogodzić”.

Parafrazując słowa ks. Jana Twardowskiego, chciałoby się powiedzieć dorastającym i dorosłym już synom: „Spieszcie się kochać

## SPACEREM PO BYTOMSKICH KOŚCIOŁACH

### Góruje nad Rozbarkiem

#### – Kościół pw. św. Jacka

Parafia pw. św. Jacka nieodrodnice łączy się z średniowieczną legendą głoszącego tutaj kazania Jacka Odrowąża. Jedna z nich głosi, że św. Jackowi rozwiązał się różaniec, a spadające paciorki różańca „Perełki” wpadły do miejscowego źródła. Od tamtej pory wokół świątyni rozbarskiej można było znaleźć niewielkie kolorowe kamyczki, nazywane „Perełkami św. Jacka”. Legenda o żyjącym na przełomie XII i XIII Świątym przetrwała aż do dziś. Jednak już w XVIII wieku na jego cześć powstała w 1740 roku drewniana kaplica, na miejscu której w 1801 roku wybudowano mury kościoła wraz z przylegającą dzwonnica. Kościół przynależał wówczas do parafii Najświętszej Maryi Panny i przetrwał do 1868 roku, kiedy to doszło do pożaru, w wyniku którego rozbarski kościółek uległ poważnemu zniszczeniu. Kilka lat po pożarze podjęto decyzję o budowie nowego kościoła wykorzystując ruiny spalonego na Wzgórzu Jackowym. Brak zgody Gromady Rozbarskiej spowodował jednak odstąpienia od tych planów, ale już w 1873 roku rozpoczęto odbudowę spalonego kościółka, który służył mieszkańcom Rozbarku do 1910 roku. Powstanie istniejącego dziś kościoła pw. św. Jacka było związane ze stale wzrastającą liczbą mieszkańców Bytomia. W 1900 roku liczba parafian Najświętszej Maryi Panny liczyła prawie 35 tysięcy osób, co skłoniło władze kościelne do podjęcia decyzji o budowie nowego kościoła. Wybór padł na Rozbark, gdzie już 12 maja 1908 roku rozpoczęto budowę nowego kościoła, który stoi do dziś.

Pomimo trudności przy budowie kościoła (różnica w wysokości terenu, osadzenie fundamentów, uzbrojenie terenu) budowa kościoła postępowala bardzo szybko. Wszystko to zawdzięczano doskonale opracowanemu projektowi kościoła autorstwa architekta Maxa

Giemzy z Katowic, który wzorował bytomską świątynię na romańskiej katedrze w Limburgu nad Lahnem. Już 17 grudnia 1909 roku poświęcono cztery dzwony przyszłej świątyni, zaś w 1911 roku budowa kościoła była ukończona. Jego poświęcenie nastąpiło 20 sierpnia 1911 roku, a jej pierwszym proboszczem został ksiądz Franciszek Strzybny.

Erygacji parafii pw. św. Jacka dokonał 1 lipca 1915 roku biskup Adolf Bertram, który na mocy dekretu z dotychczasowej administracji Parafii Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu wydzielił nową parafię liczącą prawie 19 tysięcy wiernych. Nowa parafia swoim zasięgiem objęła między innymi: Rozbark, zachodnią część Brzezin, Stare Góreczko oraz Szarlej. Rok później, część należąca do Brzezin Śląskich została odłączona od rozbarskiej parafii i włączona do nowopowstałej Parafii w Brzezinach.

Kolejne zmiany administracyjne nastąpiły w latach dwudziestych XX wieku. 1 stycznia 1926 roku parafia Świętego Jacka została okrojona o kolejne miejscowości, w tym: Stare Góreczko i Szarlej przyznane Polsce po plebiscycie na Górnym Śląsku. W 1927 roku Rozbark przyłączono do Bytomia i mimo późniejszych zmian na mapie administracyjnej pozostał do dziś dzielnicą naszego miasta, podobnie jak kościół Świętego Jacka. Obecnie Parafia pw. św. Jacka liczy około 8 tysięcy wiernych i obejmuje swoim zasięgiem głównie tereny Starego Rozbarku oraz Pogody.

Najbardziej znaną ciekawostką związaną z parafią św. Jacka jest Wielkanocne święcenie pokarmów w tradycyjnych strojach rozbarskich. Na ten pomysł wpadł kilka lat temu Piotr Mankiewicz, rozbarczanin, dyrektor Muzeum Chleba w Radzionkowie. Co roku, zawsze podczas Świąt Wielkiej Nocy w parafii św. Jacka zarówno dorośli, jak i dzieci

